Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 7 Kraków, środa 9 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp.

Cena numeru 100.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 32.000 Mk. Nadesłane 72.000 Mkp. Po kronice 96.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 128.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Kryzys w komunizmie rosyjskim

Kraków, 9 stycznia.

Rządząca Rosją partja komunistyczna przedstawia od lat sześciu nowy i niespotykany dotąd w dziejach politycznych typ organizacji, która pod względem ścisłości organizacji ideowej przypomina średniowieczne zakony rycerskie pod względem zaś brutalności środków do utrzymania tej dyscypliny i karności służących dorównuje organizacji wojskowej w czasie wojny.

Zasada „dyktatury proletarjatu" w praktyce komunistów rosyjskich przeistoczyła się w dyktaturę ich własnej partji. Ale logika dyktatury sprawiła, że strukturalny ten czynnik stał się z kolei podstawą organizacji samej partji. Zasada dyktatorjalna przenika tę organizację od dołu do góry. Przedstawia ona wewnątrz całą hierarchję dyktatur idącą od szeregowych członków partji w stosunku do niekomunistów a sięgająca aż do szczytu, na którym stoi t. zw. „Politbiuro", stanowiące najściślejszą organizację w łonie Centralnego Komitetu Wykonawczego. „Politbiuro" zostało utworzone dopiero przed rokiem, kiedy okazało się, że Lenin nie odzyska już nigdy sił umysłowych i zdrowia w tym stopniu, aby mógł wrócić do roli najwyższego kierownika partji. Funkcje Lenina jako prezesa C. K. W. czyli tzw. WCika przeniesiono wtedy na Politbiuro, które składa się z trzech członków: Zinowjewa, Kamieniewa i Stalina.

Tryumwirat ten stanowi dyktaturę nad dyktatorami. Hierarchja więc władzy w Rosji przedstawia się następująco: społeczeństwem rządzi proletarjat robotniczy, proletarjatem partja komunistyczna, partją jej Centralny Komitet Wykonawczy, Komitetem nazwany Biurem politycznem tryumwirat.

Rządy tak skonstruowane muszą być z natury rzeczy skrajnie biurokratyczne. Komunizm rosyjski przeistoczył się w gigantyczną kancelarję, utonął w oceanie papieru. Wola rządząca została ograniczoną do jednego jedynego źródła, którym w ostatniej instancji jest ów tryumwirat.

Stosunki tego rodzaju wywołać musiały opozycję nie tylko poza obrębem partji komunistycznej ale w jej własnem łonie. Na czele tej opozycji partyjnej stanął w ostatnich czasach Trocki. W dniu 29 grudnia zamieścił on w głównym oficjalnym organie komunistycznym „Prawdzie" artykuł, w którym wyłuszczył argumenty i cele opozycji.

Partja zbiurokratyzowała się. Partja „mieszka na dwóch piętrach", przyczem górne decyduje a dolne dowiaduje się tylko o zapadłych decyzjach. Partja wyradnieje ideowo, ponieważ nawet najbardziej zasłużeni i wypróbowani rewolucjoniści zetknąwszy się z władzą i jej praktycznemi zadaniami, stają się „oportunistami i filistrami". Partja wreszcie traci kontakt moralny i ideowy ze swoją własną młodzieżą, która nie dopuszczona do pracy praktycznej, szuka opustu dla swej energji w innych kierunkach. Z tych wszystkich powodów Trocki domaga się demokratyzacji partji i jej ustroju przez dopuszczenie wszystkich członków do udziału w decyzjach.

W tym samym numerze „Prawdy", w którym Trocki zamieścił swoje wywody, znajduje się także odpowiedź zarządu partji, która odrzuca kategorycznie żądanie demokratyzacji z tym motywem, że demokratyzacja partji doprowadziłaby do rozbicia jej na frakcje, co stanowiłoby koniec rządów partyjnych.

Samemu Trockiemu dostaje się w odpowiedzi ostra admonicja, że ma on „namiętność do lekkomyślnych oskarżeń". Odpowiedź kończy się wreszcie groźnem memento, że zarząd partji podobnie jak umiał dotąd złamać każdą próbę rozbicia partji i osłabienia jej dyscypliny, tak i teraz siłę tę znajdzie i dyscyplinę partyjną za wszelką cenę utrzyma.

TELEGRAMY

z 9 stycznia 1924

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI REZYGNUJE.

Warszawa. Marszałek Piłsudski przestaje liczyć **na objęcie przez niego stanowiska generalnego inspektora armji** po uchwaleniu przez Sejm ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

KONFERENCJE WALUTOWE.

Warszawa. Wczoraj rano p. premjer Grabski odbył narady ze ścisłym gronem swych współpracowników w sprawie sytuacji walutowej. Powzięto szereg doniosłych postanowień.

PIERWSZA SERJA ZŁOTYCH BONÓW PODATKOWYCH.

Warszawa. „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że minister skarbu przedstawi na Radzie Ministrów wniosek o upoważnienie premjera do przedłożenia p. Prezydentowi rozporządzenia o wypuszczenie pierwszej serji złotych bonów podatkowych.

POSEŁ PILZ NIE KANDYDUJE NA WICEMINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. P. Pilz wyjaśnia, że stale pełni funkcje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, nie ma żadnych powodów wymieniania jego nazwiska w związku z obsadzeniem stanowiska podsekretarza stanu.

NIEBEZPIECZESTWO STRAJKU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Wrocław. W górnośląskim przemyśle metalowym doszło do poważnego konfliktu między **robotnikami a pracodawcami.** Związki metalowców wycofały swe podpisy z umowy cennikowej z tym uzasadnieniem, że pracodawcy na swą korzyść tłómaczą sobie postanowienia umowy. Zdaje się, że pracodawcy zamierzają ogłosić lokaut, na co robotnicy odpowiedzą generalnym strajkiem.

RAMSAY MACDONALD ZWOLENNIKIEM POLITYKI UMIARKOWANEJ.

Londyn. W robtniczych kołach Anglji utrzymuje się przekonanie, że **Ramsay Macdonald jest zwolennikiem polityki umiarkowanej,** w której będzie mógł liczyć również na poparcie innych przywódców robotniczych, Skłonność do umiarkowania wytłómaczyć można powszechnem w kołach robotniczych przkonaniem, że w takim razie poparcie liberałów będzie pewniejsze.

Lloyd George w ogłoszonych ostatnio artykułach dziennikarskich stwierdza, że **progra mPartji Pracy w całym szeregu** punktów zgadza się z programem liberałów.

Zapowiedziana mowa, w której Ramsay Macdonald rozwinie swój program rządowy ma miejsce dzisiaj. Koła polityczne Londynu oczekują jej z wielką niecierpliwością. Utrzymuje się powszechnie mniemanie, że Ramsay Macdonald zapowie przedewszystkiem **uznanie sowietów** de iure i zwołanie konferencji, która się zajmie problemem reparacji.

KAPITAŁ ANGIELSKI UCIEKA DO SZWAJCARJI

Londyn. „Daily Telegraph" stwierdza ucieczkę **angielskiego kapitału do Szwajcarji,** spowodowaną lękiem przed ewentualnemi poczynaniami rządu Partji Pracy.

Lęk ten jest wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zupełnie nieuzasadniony.

Co do przyszłej polityki Macdonalda to zwróci ona szczególną uwagę na kwestję odszkodowań niemieckich. **Jego polityka wewnętrzna będzie szła po linji umiarkowanej.**

NASTROJE W ANGLJI.

Londyn. Dzisiejsze zebranie parlamentu zajmuje ogromnie koła polityczne. Pisma angielskie wskazują na to, że **dzisiejszy dzień będzie miał historyczne znaczenie dla rozwoju życia stronnictw, konstytucji, a może dla całej przyszłości państwa angielskiego.** Panuje zupełna niepewność co do dalszego rozwoju wypadków. Wprawdzie stronnictwa mieszczańskie liczą się z objęciem rządów przez Labour party, lecz **mają jeszcze nadzieję, że nieprzewidziany wypadek sprowadzi zwrot pomyślny dla nich.** Niepokój jest tem większy, że w ostatnich dniach wygłosili przywódcy robotników kilka mów, z których brzmiała nuta bardzo radykalna. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że umiarkowani przywódcy Labour Party nie zdołają na dłuższy czas utrzymać stronnictwa swego w ręku i że wezmą w nim górę radykalne prądy bardzo silnie zakorzenione zwłaszcza wśród robotników szkockich. Na razie program Macdonalda unika wszelkich skrajnych żądań.

TAJEMNICA MACDONALDA.

Londyn. Do tej chwili jeszcze nie jest zdeklarowanym, jaki program będzie miał gabinet Macdonalda. Jak wiadomo, **posiada już Macdonald ułożoną listę gabinetu, trzyma ją jednak w tajemnicy aż do 17 bm.,** który może być dniem upadku Baldwina.

WARUNKI UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ ANGLJĘ.

Berlin. „Localanzeiger" donosi z Londynu, że Macdonald przy otwarciu parlamentu **zażąda oficjalnego uznania sowietów pod warunkiem następującym:** Sowiety spłacą Anglji **20,000.000 funtów szterlingów** jako część spłaty długów przedwojennego. Anglja uzna rząd sowietów i da mu do dyspozycji w drodze pożyczki 50,000,000 funtów szterlingów.

O BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA FRANCJI Z NIEMCAMI.

Paryż. Izba, która zebrała się dziś po raz ostatni przed wyborami rozpocznie w piątek **debatę interpelacyjną w sprawie polityki zagranicznej.** Jeszcze przed rozpoczęciem debaty wygłosi Poincare ekspose o stanie rokowań francusko-niemieckich przyczem oświadczy że Francja życzy sobie **bezpośrednich rokowań z Niemcami na szerokiej podstawie.**

DŁUG FRANCUSKI W AMERYCE WYNOSI 80 MILJARDÓW FRANKÓW

Paryż. Wedle oświadczenia amerykańskiego sekretarza stanu Mellona, wynosi **francuski dług w Ameryce 2923 miljonów dolarów.** Jeżeli do tego doliczymy sumę 650 miljonów dolarów jako zaległe procenty, oraz sumę 407 miljonów dolarów jako należytość za pozostawiony Francji amerykański materjał wojenny, to dług francuski wzrośnie do sumy 3980 miljonów dolarów czyli wedle dzisiejszego kursu franka około 80 miljardów franków.

O rokowaniach prowadzonych w lecie 1922 r. z polecenia rządu francuskiego z komisją długów Senatu oświadczył sekretarz stanu, że obecnie rząd francuski **nie widzi żadnej możności przyjęcia na siebie już teraz jakichkolwiek zobowiązań.**

O UZNANIE SEPARATYSTÓW NADREŃSKICH.

Londyn. Wedle oficjalnych informacyj zwrócił się rząd separatystyczny Palatynatu formalnie do komisji nadreńskiej z prośbą o **uznanie separatystycznego rządu Palatynatu.**

Przedstawiciele Francji i Belgji w komisji nadreńskiej zdają się przychylać do tej prośby separatystów natomiast rząd angielski odrzuca uznanie rządu separatystów jako, iż jest to naruszeniem traktatu wersalskiego, powołując się na wielokrotne oświadczenia Poincarego, że Francja nie będzie popierać dążeń separatystycznych. Anglja zamierza przedsięwziąć w związku z tem w Paryżu i Brukseli stosowne kroki celem wyjaśnienia położenia.

O NIEMIECKIEGO KRONPRINZA.

Praga. „Tribuna" czyni w związku z układem francusko-czeskim propozycję umieszczenia byłego Kronprinza niemieckiego na Korfu, gdyż może on się stać ośrodkiem niebezpiecznego ruchu w Niemczech.

ZBLIŻENIE ANGIELSKO - WŁOSKIE

Berlin. Według doniesień „Berliner Tageblattu" z Rzymu, ukazują się już pierwsze oznaki **zbliżenia się włosko - angielskiego.** Zbliżenie to poczyna obecnie przybierać **kształty realne** i jak twierdzi „Berliner Tagblatt" na podstawie zgodnych informacyj z kilku źródeł **należy je uważać za odpowiedź na zbliżenie się francusko - czechosłowackie.** Ta polityka przymierzy jaką zainicjowała Francja przekonała Anglję o konieczności ściślejszej współpracy. Pierwszym dowodem takiej polityki Włoch i Anglji jest gotowość Anglji do wypełnienia pretensyj włoskich odnośnie do kraju Juba w Afryce, co dla demonstracji ma nawet nastąpić przed podróżą włoskiej pary królewskiej do Anglji.

MISJA POJEDNAWCZA BENESZA.

Praga. Z Petersburga donoszą, że Benesz podjął się pogodzić antybolszewickich emigrantów rosyjskich z rządem sowietów. Podobno Dr. Benesz przyobiecał solennie emigrantom że uzyska dla nich od bolszewików pozwolenie na bezpieczny powrót do Rosji, gdzie sowiety zgadza się na zwołanie ustawowego zgromadzenia narodowego.

OBAWY CZECH.

Praga. Czeska agencja prasowa wywodzi, że **Polska prowadzi** obecnie politykę rusofilską i że wkrótce dojdzie do pertraktacyj między Polską a Rosją w sprawie umowy handlowej w związku z tym pisma czeskie wyrażają obawę, by wobec tego czeska inicjatywa nie została ubiegnięta przez Polskę.

FIODOR MICHAJŁOWICZ DOSTOJEWSKI

GRACZ

8

Powieść.

(Z zapisków młodego człowieka).

Ciąg dalszy.

Interesował mnie wczoraj i dzisiaj mister Astley. Tak jest. Nie zmieniam przekonania, że zakochał się na zabój w Polinie. Śmieszne to a zarazem ciekawe, ile czasem może wypowiedzieć spojrzenie człowieka wstydliwego i chorobliwie wstrzemięźliwego, a nawiedzonego przez miłość, i to właśnie wtedy, kiedy człowiek ten wolałby raczej zapaść się pod ziemię, niż zdradzić się słowem lub chociażby spojrzeniem. Mister Astley często spotyka się z nami na przechadzkach. Zdejmuje wtedy kapelusz i przechodzi obok, umierając — rozumie się — z pragnienia, aby móc przyłączyć się do nas. Kiedy go zaś zapraszają, to z reguły odmawia. Na miejscach odpoczynku, w kasynie, przy muzyce, koło fontanny stoi on z pewnością niedaleko od naszej ławki. I gdziekolwiek byśmy się znaleźli — w parku, w lesie czy Schlangenbergu, wystarczy tylko obejrzeć się dokoła a z pewnością gdzieś w pobliżu czy to na ścieżce czy za krzakiem pokaże się kawałek mister Astleya. Zdaje mi się, że szczególnie szuka on sposobności do rozmowy ze mną. Dziś rano spotkaliśmy się i zamieniliśmy dwa słowa. Czasem mówi on jakoś niezwykle nerwowo i urywkami. Nie powiedział mi jeszcze „dzień dobry" lecz zaczął od razu:

— A m-lle Blanche!... Takich kobiet jak m-lle Blanche spotykałem wiele.

Umilkł, patrząc na mnie znacząco. Co chciał przez to powiedzieć, nie wiem, bo na moje pytanie, co to znaczy? — z chytrym uśmiechem skinął głową i powiedział: „To już tak" — M-lle Pauline czy bardzo lubi kwiaty?

— Nie wiem, całkiem nie wiem — odpowiedziałem.

— Tak? To pan i tego nie wie — krzyknął z największem zdumieniem.

— Nie wiem, zupełnie nie zauważyłem — powtórzyłem — śmiejąc się.

— Hm! Nasuwa mi to pewną myśl. Tu skinął głową i poszedł dalej. Miał zresztą minę zadowolonego. Rozmawiamy ze sobą najmarniejszą francuszczyzną.

ROZDZIAŁ IV.

Dziś był dzień śmieszny, brzydki, niedorzeczny. Teraz godzina jedenasta w nocy. Siedzę w swojej komórce i przypominam sobie. Zaczęło się od tego, że rano musiałem jednak pójść do kasyna, aby grać dla Poliny Aleksandrówny. Wziąłem wszystkie jej sto sześćdziesiąt fridrichsdorów ale pod dwoma warunkami: pierwszy — że nie chcę grać na spółkę i wszystko, co wygram, oddam jej, drugi — że wieczorem Polina wyjaśni mi, dlaczego zależy jej tak na wygraniu i jakiej mianowicie sumy. Bo ciągle nie mogę przypuścić, aby wszystko to działo się wyłącznie dla pieniędzy. Widocznie są tu pieniądze nieodzownie potrzebne i to natychmiast, ale dla jakiegoś szczególnego celu. Obiecała wyjaśnić mi to i ja poszedłem. W salach do gry tłok panował straszliwy. Jacy oni wszyscy bezczelni i jacy chciwi! Przecisnąłem się do środkowego stołu i stanąłem tuż obok krupiera. Nieśmiało zacząłem próbować szczęścia, stawiając po dwie lub trzy monety. Równocześnie obserwowałem. Wydało mi się, że wyliczanie i uwaga bynajmniej nie mają tego znaczenia, jakie do nich zwyczajnie przywiązują gracze. Siedzą oni z pokratkowanemi papierami przed sobą, liczą, zapisują każdą turę, robią długie wyliczenia, stawiają i — przegrywają zupełnie tak samo, jak my zwyczajni śmiertelnicy, którzy nie robimy żadnych obliczeń. Ale za to wysnułem jeden wniosek, który zdaje się być prawdziwym. Mianowicie w szeregu przypadkowych szans bywa wprawdzie nie system lecz jakgdyby pewien porządek, co oczywiście jest bardzo dziwnem. Zdarza się na przykład, że po dwunastu średnich cyfrach występuje dwanaście ostatnich. Dwa razy kula pada na te cyfry ostatnie, za trzecim zaś razem przechodzi do dwunastu pierwszych. Upadłszy kilka razy na dwanaście pierwszych, kula zaczyna z kolei padać na dwanaście średnich, aby potem przenieść się do ostatniej dwunastki. I znowu padłszy dwa razy na ostatnią dwunastkę, pada jeden lub dwa razy na pierwszą, poczem przenosi się na drugą, padając na nią cztery lub pięć razy, aby uderzywszy ze dwa razy na ostatnią dwunastkę, wrócić do pierwszej. W ten sposób dzieje się czasem dwie godziny z rzędu. Jeden, trzy, dwa, jeden, dwa, trzy. Jest to bardzo zabawne. Innym razem znowu idzie tak, że czerwone następują po czarnych bez wszelkiego porządku, co minutę inaczej. Innego jednak dnia lub wieczora zdarza się, że czerwona wychodzi raz po razu, nie rzadko dwadzieścia dwa razy z rzędu, poczem ustępuje miejsca takiej samej serji czarnych. I w ten sposób ciągnie się długo, nieraz cały dzień. Wyjaśniał mi to mister Astley, który cały ranek wystawywał przy stole gry, ale sam nie postawił ani razu. Co się zaś mnie tyczy, to zgrałem się do nitki i to bardzo prędko. Odrazu postawiłem dwadzieścia fridrichsdorów na parzyste i wygrałem. Postawiłem wszystko jeszcze raz i znowu wygrałem. W taki sposób kilka razy jeszcze. W ciągu jakichś pięciu minut miałem w ręku przeszło 400 fridrichsdorów. W tym momencie należało odejść. Ale nagle doznałem dziwnego uczucia. Zachciało mi się rzucić wyzwanie losowi, dać mu szczutka w nos, pokazać mu język. Postawiłem najwyższą dopuszczalną stawkę — cztery tysiące guldenów i przegrałem. Po tem już rozgorączkowany wyjąłem wszystko, co miałem, i postawiłem i znowu przegrałem. Dopiero teraz odszedłem od stołu jak ogłuszony. Nie wiedziałem nawet dobrze, co się ze mną stało. O mojej przegranej powiedziałem Polinie Aleksandrównie dopiero przed samym obiadem. Do tego czasu włóczyłem się po parku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SZCZEGÓŁY ZAMACHU NA KEMALA PASZĘ. Londyn. W związku z zamachem, onegdaj dokonanym na osobę Kemala i jego żonę w Smyrnie, donoszą, że rankiem w dniu zamachu zjawił się w willi prezydenta pewien młody człowiek i oświadczył żonie Kemala, że ma prezydentowi ważny list do oddania. **Osobnik ów wydał się podejrzanym**, mimo to jednak żona udała się do gabinetu w celu zawołania męża. **W chwili, gdy przestępowała próg gabinetu rzucił zbrodniarz na nią granat ręczny**, który eksplodował, poczem uciekł. Kemal znalazł żonę swą **broczącą w krwi. Życiu jej zagraża poważne niebezpieczeństwo.** Śledztwo w toku. Zdaje się, że rozchodzi się tutaj o akcję kontrrewolucjonistów.

KRONIKA

ODWILŻ. Po całym tygodniu przeszło niezwykle obfitych opadów śnieżnych i mrozów — wreszcie w dniu dzisiejszym nadeszła upragniona odwilż. Tak oczekiwana przez szerokie rzesze, nie posiadające czarnych djamentów wobec ich olbrzymich cen. Wobec nagromadzenia wielkich ilości śniegu w mieście, rzeczą magistratu jest zapobiec olbrzymim błotom przez wywiezienie topniejącego już śniegu w jak najkrótszym czasie. Niech się magistrat postara, by Kraków choć raz miał wygląd pod względem czystości... europejski.

KLĘSKA TELEFONICZNA. Ostatnie opady atmosferyczne przyczyniły się do bardzo znacznego pogorszenia komunikacji telefonicznej w Krakowie. Widocznie nastąpiły uszkodzenia w przewodach, gdyż donoszą nam z biur fabrycznych i handlowych, iż częstokroć mimo posiadania kilku stacyj abonamentowych, za które płaci się obecnie w złocie, nie można dniami całymi uzyskać jednego połączenia.

Stosunki te odczuwa najboleśniej świat kupiecki i przemysłowy, skazany wprost na komunikację telefoniczną przy licznych rozmowach z bankami, władzami, własnymi zakładami filjalnymi itd.

Przy pełnem uznaniu dla technicznego zarządu naszych telefonów musimy domagać się koniecznie jak najrychlejszej naprawy zepsutych przewodów i szybszego uwzględniania zgłaszanych przez abonentów szkód.

System samoczynnych aparatów krakowskich jest niewątpliwie technicznie doskonały, wymaga jednak specjalnej opieki i nieustannej uwagi, inaczej funkcjonuje gorzej, jak zwykłe telefony w Warszawie i Lwo-

W tym kierunku zwracają się za naszem pośrednictwem nękani klęską telefoniczną krakowscy abonenci do Dyrekcji Poczt o zaradzenie złemu.

STRAŻ POŻARNĄ wezwano wczoraj popołudniu do domu przy ul. Wielickiej l. 6, gdzie dymiło się z żelaznego pieca. Interwencja straży pożarnej okazała się zbyteczną.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM, ul. Straszewskiego l. 28, II p. wygłosi w piątek dnia 11 stycznia 1924 r. o godzinie 7-ej wieczór referat prof. dr Inż. Jan Krauze na temat: „Cele i zadania polskiego przemysłu maszynowego. Goście mile widziani.

POPULARNY TYGODNIK „NOWOŚCI ILLUSTROWANE" rozpoczęły 21 rok istnienia. W dniu 5 stycznia ukazał się nr. 1 „Nowości Illustrowanych" na rok 1924, z którym popularny ten tygodnik krakowski rozpoczął 21 rok swego istnienia. W ciągu grudnia r. ub. dokonano w piśmie szeregu zasadniczych reform, które zaznaczyły się już w dwu ostatnich, świątecznych numerach, zawierających artykuły Adama Romera, Andrzeja Święcosławskiego, J. A. Teslaka (z Paryża), Jacewicza (z Estonji) — poezje Ant. Waśkowskiego, T. M. Nitzmana oraz artykuł śp. Włodzimierza Tetmajera napisany przez znakomitego artystę na kilka dni przed zgonem specjalnie dla gwiazdkowego numeru Nowości.

Ostatni numer Nowości Illustrowanych wydawanych obecnie pod redakcją p. T. Święcickiego zawiera obfitą treść łącząc charakter popularnej ilustrowanej aktualności z wysokim poziomem kulturalnym. Wybitny publicysta warszawski p. Adam Romer pisze ciekawie i surowo o t. zw. zasadzie większości parlamentarnej w Polsce, p. A. Świętosławski o tragicznych wprost losach zbiorów Feliksa Jasieńskiego i Muzeum Narodowego, p. T. M. Nittman daje subtelny wiersz o „Luwrze". Obficie ilustrowane informacje i sprawozdania z pogrzebu Włodzimierza Tetmajera, 25-letniej rocznicy odkrycia radu, zawichrzeń wewnętrznych w Grecji, tajemniczej koronacji Mikołaja Mikołajewicza na nowego cara Wszechrosji, stosunków polsko-estońskich, kongresu P. P. S. oraz stołeczna plotka o ulubienicy krakowskiej p. Malickiej i dyr. Szyfmanie uzupełniają całość numeru.

Dzięki obecnemu charakterowi swemu „Nowości Illustrowane są istotnie pismem popularnem w najlepszym tego słowa znaczeniu.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Dziś we środę o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie sprawozdawcze, na które zarząd wszystkich członków zaprasza.

SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE W KRAKOWIE. W zarządzie gminy m. Krakowa prowadzonych jest 19 szkół dokształcających, w tem dwie zawodowe, a to jedna masarsko-rzeźnicza i jedna gospodnio-szynkarska. We wszystkich szkołach dokształcających uczy 195 nauczycieli. Koszta utrzymania tych szkół ponosi w 2 trzecich rząd, w 1 trzeciej gmina; szkoły zawodowe utrzymuje w połowie rząd, w 1 trzeciej gmina, a resztę pokrywają cechy i stowarzyszenia gospodnio-szynkarskie. Płace nauczycieli w miesiącu styczniu wyniosły około 8 miljonów marek.

PRZED OTWARCIEM II KURSU NAUK OBYWATELSKICH W UNIWERSYTECIE LUDOWYM. W piątek dnia 11 bm. odbędzie się w lokalu Uniwersytetu Ludowego w domu górników przy Alei Krasińskiego l. 8, o godz. 7 wieczór, zebranie porozumiewawcze przedstawicieli robotniczych organizacji zawodowych i uczestników II kursu encyklopedycznego nauki obywatelskiej. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie. Wpisy na kurs przyjmuje jeszcze sekretarjat Uniw. Lud. od godz. 5—7 wieczór.

AUKCJE DZIEŁ SZTUKI. Do charakterystycznych przejawów współczesnego życia należą aukcje dzieł sztuki. W kulturze zachodnio Europejczyka zajmują one miejsce znaczne, na równi z teatrem, odczytem, koncertem. Aukcje w Christie'go unieśmiertelnił Thomas Rowlandson w „The Microcosm of London" Combe'go. Aukcje w hotelu Drouct interesują cały Paryż, a dzienniki przynoszą najdrobniejsze szczegóły odbytych aukcji. — Kraków, będący centrem życia artystycznego Polski, nie miał dotąd giełdy sztuki. Zyskuje je obecnie, a pierwsza tego rodzaju aukcja odbędzie się we czwartek 10 bm. pod godz. 3 po południu w Domu artystów przy placu św. Ducha. Pod młotkiem komisarza aukcji przejdą zarówno dzieła sztuki współczesnej, jak również i to w dużej mierze, starożytności, które zwłaszcza dotąd przez pokątnych pośredników najczęściej znikały za granicę, ze szkodą dla krytycznych zbieraczy i muzeów. W tym kierunku Związek artystów przez otwarcie licytacji artystycznej spełni misję kulturalną, zwłaszcza, że na wzór warszawskiego biuletynu sztuki wydawany biuletyn krakowski zawierać będzie reprodukcje cenniejszych zabytków, stwarzając w ten sposób inwentarz kulturalnego dobytku Polski.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Jan Sikora, zamieszkały w Zakładzie Helzów, przy ul. Helzlów doniósł o kradzieży książek wartości 50 miljonów mk. — Do mieszkania Adama Jędrzejowskiego, zamieszkałego przy ul. Studenckiej włamali się nieznani sprawcy przy użyciu wytrychu i skradli dwa futra męskie wartości 30 miljardów mk. — Do mieszkania Marji Słupskiej włamano się i skradziono garderobę wartości 750 miljonów mk. — Popper Jakób, zam. w Krakowie przy ul. św. Marka l. 25 doniósł, iż w dniu wczorajszym skradziono mu z zamkniętego mieszkania 2 płaszcze damskie koloru bronzowego wartości 800.000 tys. mk. — Kapelusz damski, bronzowy, znaleziony przez posterunkowego na ul. Lubicz zdeponowano w I. Komisarjacie. — Aresztowano Piechotę Franciszka, dorożkarza, zam. przy ul. Grzegórzeckiej i Smutańskiego Adama za jazdę dorożką w stanie pijanym. Piechota jechał tak „po kawalersku", iż wybił dyszlem szybę w wozie tramwajowym Nr. 50 na linji nr. 3. Obaj po wytrzeźwieniu wyrównali K. S. T. szkodę wynikłą przez wybicie szyby, poczem zostali uwolnieni. — Leistyna Max, agend firmy Manfred Rosenblat, zamieszkały we Frankfurcie nad Menem, czasowo w Krakowie, zgubił paszport wystawiony przez konsulat czeski w Frankfurcie.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGGO. Dzisiaj poraz ostatni na przedstawieniu wieczornem farsa fredrowska „Gwałtu, co się dzieje", która potem na jakiś czas schodzi z afisza. Jutro dramat D. Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy". W piątek wyjątkowo o godz. 4 popoł. „Sen nocy letniej". Bilety sprzedaje prof. Rutkowski (IV gimn. ul. Krupnicza 2 w godz. od 12 i pół do 1 i pół).

OPERETKA. „Krowoderskie Zuchy" grane będą po zniżonych cenach o 30 proc. dziś we środę i jutro we czwartek. Premjera operetki Gilberta pt. „Szczęście Mery" odbędzie się w najbliższych dniach z pp. Kozłowską, Sempolińskim, Karasińskim, Rewskim, Bojnarowskim i Laskowskim w głównych rolach.

Z TEATRU BAGATELA. Za zezwoleniem kuratorjum okręgu krakowskiego odbędą się dwa przedstawienia krotochwili Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" — dla młodzieży szkolnej w godzinach popołudniowych i po cenach 70 proc. zniżonych poraz pierwszy w piątek o godz. 5 popołudniu, a po raz drugi w sobotę o godz. 4 popołudniu.

Kierownictwo „Bagateli" przygotowuje na najbliższy okres czasu szereg sztuk, między innemi najnowszą sztukę dramaturga hiszpańskiego Jacinte Beneventa „W noc Sabbathu". Sztuka ta ukaże się w przyszłym tygodniu pod kierownictwem p. Sosnowskiego. Następnie wejdzie na afisz komedja francuska „Prawda na dnie puharu" spółki autorskiej de Flersa i de Croisseta. Następną premjerą będą „Chimery", sztuka Chiarellego autora „Twarzy i maski".

SZOPKA KRAKOWSKA. Następne przedstawienia artystycznej szopki krakowskiej odbędą się w sali Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) w sobotę 12 bm. o godz. 6 wieczór i w niedzielę 13 bm. o godz. 4 po poł. i o godz. 5'30 wieczór. Ceny miejsc: krzesła numer. 500 tys., krzesła nienumer. 400 tys. i 200 tys. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum od 8 do 2.

IV. I V. SYMFONJA CZAJKOWSKIEGO wykonaną zostanie w niedzielę 13 bm. w teatrze Słowackiego przez orkiestrę Związku zawod. Muzyków pod dyrekcją Józefa Śliwińskiego. Bilety do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR BAGATELA

„Wesele Fonsia" — krotochwila R. Ruszkowskiego.

Szanujemy ludzi starszych właśnie dlatego, że są starsi. Jesteśmy w stosunku do nich uprzejmi i wyrozumiali. Z radością widzimy, że ten i ów umie jeszcze raźno wskoczyć lub wyskoczyć z tramwaju. „I ja byłem kiedyś młody, łaskawco; był czas, że się coś znaczyło" — odpowiada starszy pan na zdumione spojrzenia przechodniów.

Takim rześkim starszym panem jest Ruszkowski w „Weselu Fonsia". Nakreślone przezeń środowisko — mimo niedzisiejszości zawikłań — było kiedyś takiem, jakiem on je przedstawia i mogło zrodzić typy ludzi w miarę dobrodusznych, a w miarę naiwnych i komicznych. Bawią te typy uporem, z jakim każdy trzyma się swego koliska i nie wychodzi poza jego obwód: pani Anastazja z śp. prezesem Kurnickim na ustach i w pogoni za chusteczką, której nigdy nie oddaje; rządca Ogonkowski, globtrotter po Klajach, Biadolinach, Chrzanowach i innych stolicach; pisarz Mrozik, do którego ojca ludzie „drzwiamy i oknamy" i Piekulski, kucharz od Potockich kuchenną francuszczyzną. Wszystko zarazem typy, kreślone wprawną ręką aktora dla aktorów. Więc z uprzejmym uśmiechem i szczerym sentymentem słuchamy starszego pana, choć czas jego już przeminął. Wraz z naiwną prostotą ludzi, których przedstawiał... i bawił naprawdę.

Grano dobrze. Raźnym krokiem idą naprzód pp. Modzelewska i Wesołowski, którzy jednak w ostatniem wejściu II. aktu dał się porwać szarży w chodzie, stroju i kabaretowem nasunięciu cylindra na głowę miasto mimiką i stósownym giestem zarysować nieporadność i nieśmiałość. P. Noskowski nie przejaskrawił Mrozika. Żywą kreację dał p. Szubert, dobry epizod p. Berski. Poprawne dżentelmeństwo p. Kwiatkowskiego nie predestynuje go do ról gwałtownych, jak stroje pp. Żymirskiego i Meliny nie grzeszyły wytwornością, która powinna stać w kontraście do wewnętrznej wartości najemnych sekundantów. **(wt.)**

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^{1}/_{2}$)
Środa: „Gwałtu co się dzieje"
Czwartek po poł.: „Gwałtu co się dzieje", wiecz. „Carewicz Aleksy".
Piątek: „Sen nocy letniej" (o godz. 4 po poł.).
Sobota: „Kaligula" (premjera).

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Środa: Powtórzenie „Nocy Sylwestrowej"
Czwartek: Wielka Rewja.

OPERA I OPERETKA (początek o g. 8)
Środa: „Krowoderskie zuchy"
Czwartek: „Krowoderskie zuchy".

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)
„Stworzenie Świata", monumentalny film włoski, seria I i II razem 12 części.

KINO „WARSZAWA", (Stradom 15)
„Z pamiętnika komisarza policji"

KINO „NOWOŚCI" (ulica Starowiślna)
„Paryżanka w Haremie"

KINO „UCIECHA" (ulica Starowiślna)
Wesoły program z Fattym

Z KRAJU

ARESZTOWANIE SPEKULANTÓW. Lotny Oddział policji skonfiskował w Warszawie w ciągu ostatnich dni dużą ilość obcych walut u spekulantów walutowych.

NOWE ŁZIENNIKI. Od kilku dni wychodzi w Warszawie „Dziennik Polski", organ stronnictwa chrześcijańsko-rolniczego.

Jak się dowiadujemy, b. premjer Witos przystępuje do wydawania dziennika p. t. „Echo Warszawy".

FRANCUZ O STOSUNKACH ROLNYCH W POLSCE. Uczestnik wycieczki do Polski, sekretarz generalny Związku Międzynarodowego Zrzeszeń rolniczych oraz Centralnego Związku francuskich syndykatów rolniczych p. Toussaint podzielił się na zebraniu wymienionego towarzystwa w Paryżu wrażeniami z Polski. Między innemi wskazał, że stan organizacji rolniczych w Polsce jest pokrewny stanowi temu we Francji, zaś praca polskich instytucyj rolniczych ma charakter raczej praktyczno-rolniczy, podczas gdy we Francji teoretyczno-naukowy. Podkreślając doskonały stan naszego rolnictwa, p. Toussaint wyraził zdanie, że Polska powinna wszelkiemi siłami dążyć do rozwoju średniej własności rolnej, która daje Francji niezwykłą tężyznę i sprawność gospodarczą.

WYBUCH KOTŁA W WIĘZIENIU W GRUDZIĄDZU. W więzieniu sądowem w Grudziądzu nastąpił wybuch jednego z trzech kotłów centralnego ogrzewania. Z kotła pozostały szczątki, z ludzi nikt nie ucierpiał dlatego tylko, iż palacze i dozorca wyszli z kotłowni przed wybuchem. Z pozostałych dwóch kotłów jeden jest silnie uszkodzony, drugi zaś wkrótce uruchomiono, tak, że przerwa w ogrzewaniu trwała tylko dwa i pół dnia. Kotły te, jako należące do centralnego ogrzewania wodą, nie podlegały próbom odbiorczym, ani też rewizjom perjodycznym. Straty skarbu państwa dosięgają 10 miljardów marek.

ZE ŚWIATA

NA WĘGRZECH TAKŻE WALORYZACJA... ALE ODMIENNA OD NASZEJ. — Z Budapesztu donoszą: Minister sprawiedliwości Dr. Emil Nagy, zwołał ankietę w celu omówienia ustawy waloryzacyjnej, jaką zamierza wprowadzić rząd węgierski. Według projektu rządowego, ustawa waloryzacyjna dotyczyłaby jedynie dawniejszych zobowiązań płatniczych. Przed wniesieniem do parlamentu, projekt ustawy waloryzacyjnej zostanie omówiony z poszczególnemi grupami interesentów.

ŚWIATOWY KONGRES POCZTOWY. Z początkiem bieżącego lata odbędzie się w Sztokholmie światowy kongres pocztowy. Prace kongresu potrwają 6 tygodni.

OLBRZYMI POŻAR W LONDYNIE. Wczoraj wybuchł w dokach nad Tamizą olbrzymi pożar, jakiego Londyn nie pamięta od lat 50. Pożar rozszerzył się na przestrzeń 1 kilometra. Wszystkie znajdujące się w pobliżu fabryki, m. i. fabryki kauczuku i teru, spaliły się. Szkoda wynosi przeszło 100 miljonów funtów. Pożar nie został do tej chwili zlokalizowany. Wszystkie straże pożarne z Londynu i okolicznych miejscowości biorą udział w akcji ratunkowej. Policja opróżniła znajdujące się w tym okręgu budynki.

MROZY WE WŁOSZECH. W Bergamo było wczoraj 6 stopni poniżej zera, w Mantui 10 stopni.

MROZY W AMERYCE. „Times" donosi z Nowego Jorku: W północnej i wschodniej części Stanów Zjednoczonych w stanie Virginja temperatura spadła do 39 stopni niżej zera. Dwanaście osób poniosło śmierć wskutek zimna, tysiące murzynów ucieka na południe.

Akcja na rzecz Olimpiady w Krakowie

Z inicjatywy Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się w Krakowie, w sali Twa Lekarskiego, dn. 28 grudnia u. r. zebranie przedstawicieli wszystkich sfer społecznych, które uznając konieczność wysłania do Paryża polskiej ekspedycji footballowej, wybrało dla przeprowadzenia odpowiedniej w tym kierunku akcji szeroki komitet, w skład którego weszli: P. P. Dr. L. Baar, Dyr. dr. Bednarski, Dr. R. Beres, sekretarz Izby Handlowej, Dyr. Z. Bieżeński, J. Billig, J. Bogusz, Maurycy Brill, W. Budzisz, Dr. E. Cetnarowski, poseł M. Dąbrowski, A. Dombiński, Dr. T. Epstein, prezes Izby Handlowej, Juljusz Feiwel, Dyr. Filippi, Dyr. Fisch, por. Felda, Mjr. szt. gen. Gabryś, J. Gaj, F. Goetel, Dr. Gleisner, Dyr. Groyecki, Dr. Hładij, Albin Jaworski, Jednowski, Karol Karwat, Dyr. Konderski, wojewoda Władysław Kowalikowski, Dyr. Kretschmer, Dyr. Krzetuski, Radca Kubalski, Dowódca korpusu gen. dyw. Mieczysław Kuliński, Dyr. Lewalski, Dyr. Lewandowski, Dr. J. Lustgarten, dr. Leser, Dr. B. Macudziński, Mastalski, inż. Myciński, inż. Naturski, Dr. Z. Nowakowski, kurator Owiński, Dr. Pilecki, Stanisław Porębski, prof. Pudełko, inż. Rączkowski, A. Rząsa, Sembrat, Sempoliński, Sołarski, Dyr. Sonne, Dr. Sperber, M. Stattler, Dr. Syrop, dyr. Szaflarski, dyr. Szkolnikowski, jen. bryg. Tinz, Dyr. Trzciński, Dr. Jerzy Wachtel, Wiceprezydent m. Krakowa Piotr Wielgus, F. Wojas, Dr. Wojakowski i por. Zabielski. Ponadto należą tu członkowie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Pierwsze posiedzenie wymienionego komitetu odbyło się wczoraj o godz. 18 w lokalu Ziemskiego Banku kredytowego (Kraków, Florjańska 32) pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Krakowa Wielgusa.

W dyskusji, jaka się rozwinęła na tle referatu Dr. Cetnarowskiego, który ze stanowiska sportowego i państwowego uzasadniał potrzebę wysłania reprezentacji sportowej, a specjalnie footballowej na Olympiadę paryską, zabierało głos wielu członków komitetu, którzy uznawali konieczność szybkiego w tym kierunku działania.

Szef Oddz. D. O. K. mjr. szt. jen. Gabryś oświadczył, iż Dowództwo korpusu krakowskiego wezwie podległe oddziały do materjalnego poparcia tej akcji. Wiceprezydent Wielgus przyrzekł również poparcie gminy m. Krakowa dla sprawy. Dr. Syrop wyraża zdumienie, iż Rząd, któremu przecież najwięcej zależeć winno, by barwy polskie były reprezentowane w paryskim Stadjonie, zachowuje do tej pory całkowitą obojętność. — W wyniku obrad okazała się całkowita jednomyślność w sprawie rozwinięcia akcji na rzecz wysłania reprezentacji polskiej do Paryża. Z kolei przystąpiono do wyboru ścisłego komitetu, który ma ująć w swoje ręce całą działalność. W skład jego weszli, jako prezes: wiceprezydent m. Krakowa Dr. Wielgus; zastępcy: Dowódca korpusu, jen. Dyw. Kuliński, Dyr. Bieżeński, Poseł Dąbrowski, Dr. Beres, sekretarz Izby Handl. i Dr. Edward Cetnarowski; sekretarze: por. Zabielski, por. Felda i skarbnik Dr. Macudziński.

Następnie przystąpiono do wyborów 2 sekcyj: finansowej i propagandystycznej, w skład których wszedł szereg członków Komitetu.

Kronika gospodarcza

O SZYBKIE WPŁACANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. Ministerjum skarbu zawiadomiło izby skarbowe, że uchyla się rozporządzenie z dnia 14 bm. w przedmiocie wstrzymania egzekucji zaliczek na podatek majątkowy od przedsiębiorstw I i II kategorji. Wobec tego ministerjum poleca, aby płatnikom wyżej wymienionym, którzy do dnia 31 bm. wpłacą dobrowolnie wspomnianą zaliczkę nie były liczone odsetki za zwłokę. — O powyższem zarządzeniu ministerjum poleca niezwłocznie powiadomić władze podatkowe pierwszej instancji oraz zainteresowanych płatników.

FUZJA FABRYK ZAPAŁEK. W polskim przemyśle zapałczanym zaznacza się tendencja do fuzji i podziału sfer interesów.

Świeżo nastąpiło zjednoczenie trzech znacznych fabryk, mianowicie Spółki akcyjnej „Błonie", Zakładów przemysłowych „Mszczonów" oraz Fabryki zapałek Braci Stabrowskich w Poznaniu.

„Zjednoczone Polskie Fabryki Zapałek S. A." wykazują kapitał zakładowy 3,000.000.000 Mkp. podzielonych na 3,000.000 akcyj po 1.000. Mkp. każda.

LWÓW-CZERNIOWCE-JASSY. Mimo podjęcia w Rumunji od 1 stycznia br. wypłaty procentów od tytułów publicznych, wyłączone zostały z pod tej reguły obligacje kolei Lwów-Czerniowce-Jassy. Sprawa wypłaty zaległych annuitetów ze strony Rumunji dotąd nie została załatwioną. Nie przyszło też dotąd do porozumienia w tej materji między Rumunją a Rzecząpospolitą.

WYWÓZ POTAŻU Z CZECHOSŁOWACJI. — Wskutek znacznego spadku cen potażu w Niemczech, który dochodzi do 30 prc., zagrożony jest eksport tego artykułu z Czechosłowacji. Cierpi pod tem również czeski przemysł spirytusowy, wytwarzający potaż jako produkt uboczny.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

O ustalenie wartości przedmiotów majątkowych oraz o składaniu zeznań do podatku majątkowego

(Rozp. wykon. Ministra Skarbu z 15 listopada 1923 Dz. U. R. P. Nr 123 z 4 grudnia 1923)

IV.

II. Tabela wartości przedsiębiorstw przemysłowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, podają wartość swoich przedsiębiorstw tylko wedle poniżej załączonej tabeli. To znaczy, że przedsiębiorstwa tego rodzaju nie układają bilansów do podatku majątkowego, tak te, które księgi handlowe prowadzą, nie podają ani aktywów, ani pasywów przedsiębiorstwa, lecz krótko np. w ten sposób: Wymierzony podatek obrotowy za 1-sze półrocze 1923 wynosi 1 miljard mkp., sumę tę należy pomnożyć przez 2, poczem obrót za pierwsze półrocze przedstawi się w wysokości 2 miljardów. Następnie należy podzielić 2 miljardy przez 6 i dostanie się obrót miesięczny dla podatku majątkowego. Dopiero tę ostatnią sumę t. j. 2 miljardy należy podzielić przez współczynniki, wyznaczone w tabeli.

Rodzaj zakładu	Wartość kapitału zakładowego i obrotowego			
bednarski	4-	krotny	obrót	miesięczny
białoskórniczy	2½	„	„	„
blacharski	4	„	„	„
bronzowniczy	½	„	„	„
ciesielski	½	„	„	„
cukierniczy	1	„	„	„
czapek wyrób	1	„	„	„
cyzelerski	½	„	„	„
dentystyczny	1	„	„	„
drucianych wyrobów	5	„	„	„
drukarski	12	„	„	„
emalierski	½	„	„	„
farbiarski	5	„	„	„
fotograficzny	10	„	„	„
fryzjerski	3	„	„	„
galwanizatorski	½	„	„	„
garncarski	3	„	„	„
[illegible]	½	„	„	„
[illegible]	3	„	„	„
guzików wyrób	2	„	„	„
hafciarski	2	„	„	„
introligatorski	4	„	„	„
kaflarski	3	„	„	„
kamaszniczy	2	„	„	„
kamieniarski	4	„	„	„
kapeluszniczy wyrób	1	„	„	„
kołodziejski	10	„	„	„
koszykarski	2	„	„	„
kotlarski	½	„	„	„
kowalski	4	„	„	„
krawiecki	3	„	„	„
kuśnierski	6	„	„	„
kwiaciarski (kwiatów sztucznych wyrób)	4	„	„	„
lakierniczy	1	„	„	„
litograficzny	12	„	„	„
lasek wyrób	2	„	„	„
malarski	2	„	„	„
mosiężniczy	½	„	„	„
murarski	1	„	„	„
mydlarski	2	„	„	„
parasoli wyrób	2	„	„	„
piekarski	½	„	„	„
pierników wyrób	1	„	„	„
polerowniczy	3	„	„	„
powozów wyrób	6	„	„	„
powroźniczy	3	„	„	„
poziotniczy	1	„	„	„
rękawiczek wyrób	4	„	„	„
rymarski	2	„	„	„
rytowniczy	½	„	„	„
rzeźniczy	¼	„	„	„
siodlarski	3	„	„	„
ślusarski	4	„	„	„
snycerski	2	„	„	„
stolarski meblowy	5	„	„	„
stolarski budowlany	4	„	„	„
stolarski (galanteryjno-meblowy)	4½	„	„	„
szczotkarski	2	„	„	„
szewski	3	„	„	„
szklarski	½	„	„	„
sznurerski	3	„	„	„
szmuklerski	1	„	„	„
sztukatorski	2	„	„	„
tapicerski	5	„	„	„
tkacki	10	„	„	„
tokarski w drzewie	2	„	„	„
tokarski w metalu	6	„	„	„
wędliniarski	2	„	„	„
zegarmistrzowski	10	„	„	„

Ze względu na różnicę pomiędzy wartością marki polskiej, w dniu 1 lipca 1923 r., a przeciętną jej wartością w pierwszym półroczu 1923 r., oraz ze względu na różnicę kursu w roku 1922 pomiędzy marką polską, a marką niemiecką, obowiązującą na górnośląskiej części województwa Śląskiego, należy celem otrzymania rzeczywistej wartości kapitału zakładowego i obrotowego na dzień 1-go lipca 1923 r.:

Na obszarze, na którym obowiązuje ustawa o państwowym podatku przemysłowym, sumę prawomocnie ustalonego obrotu za pierwsze półrocze 1923 r. pomnożyć przez 2, a następnie dopiero podzielić przez 6 i pomnożyć przez współczynniki, podane w powyższych trzech tabelach.

Wartość kapitału zakładowego i obrotowego przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych, które nie zostały objęte powyższemi tabelami, należy ustalić przez porównanie z takiemi samemi lub podobnemi przedsiębiorstwami, prowadzącemi prawidłowe księgi handlowe.

Jeżeli w danym okręgu szacunkowym niema nadających się do porównania przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, wówczas wartość kapitału zakładowego i obrotowego należy ustalić indywidualnie według przeciętnej wartości obiegowej poszczególnych części składowych tych kapitałów, przyczem wartość szacunkową przedmiotów majątkowych, dla których normy szacunkowe ustalone w niniejszem rozporządzeniu, należy przyjąć zgodnie z temi normami.

III Kapitały i prawa majątkowe.

a) Ustalenie wartości kapitałów, winno nastąpić w następujący sposób:

1) gotówkę w walucie polskiej i wszelkie wierzytelności w tej walucie — obliczyć należy w nominalnej wartości wedle stanu z 1 lipca 1923.

2) złoto, srebro i t. p. kruszce, krajowe i zagraniczne zapisy długów, listy zastawne, obligacje i inne papiery wartościowe — obliczyć należy według przeciętnego kursu z czerwca 1923, wzgl. szacunku giełdowego w dniu 1 lipca 1923;

3) akcje i udziały **zagranicznych** towarzystw i spółek — akcje i udziały **krajowych** towarzystw i spółek nie podlegają opodatkowaniu, dlatego nie powinny być wykazywane; akcje i udziały **zagraniczne** należy jednak obliczyć, jak pod 2);

4) waluty i dewizy zagraniczne, oraz wierzytelności w tych walutach — obliczyć jak pod 2);

5) Perjodyczne wynagrodzenia z tytułu najmu pracy lub stosunku służbowego. Wpływy z wszelkiego rodzaju ubezpieczeń — podobne wynagrodzenia o ile są perjodyczne, oraz o ile **nie przekraczają jednomiesięcznych** wynagrodzeń — nie podlegają opodatkowaniu.

Wpływy z wszelkiego rodzaju ubezpieczeń nie podlegają wogóle opodatkowaniu.

b) Przy ustaleniu wartości **praw majątkowych** należy pamiętać o tem, co ustawa przyjmuje za prawa majątkowe? Otóż w myśl ustawy za prawa majątkowe należy uważać: prawa do rent, lub innych powtarzających się użytków i świadczeń, o ile służą one uprawnionemu 1) dożywotnio, 2) lub na czas życia **innej** osoby, 3) na czas nieokreślony, 4) lub na czas określony przynajmniej jednak pięcioletni — o ile jednak prawa te wypływają bądź to z umowy tytułem wzajemnego świadczenia zawartości majątkowe, bądź to z rozporządzenia ostatniej woli, darowizny, lub fundacji rodzinnej.

Oszacowanie tych praw oprzeć się powinno na **skapitalizowanej** wartości pieniężnej **jednorocznego** użytku lub świadczenia według następujących zasad:

1) Wieczyste użytkowanie i świadczenia — podać skapitalizowaną wartość, odpowiadającą 25-ciokrotnej rocznej sumy.

2) Użytkowanie i świadczenia na czas nieokreślony — podać skapitalizowaną wartość, odpowiadającą 12 i pół-krotnej rocznej sumy.

3) Jeżeli jednak prawo jest ograniczone pewnym czasokresem, to wówczas

a) w razie ograniczenia użytkowań i świadczeń na czas życia uprawnionego, lub innej osoby — podać należy skapitalizowaną wartość stosownie do wieku w dniu 1 lipca 1923 tej osoby, z której śmiercią prawo gaśnie. Przyczem za skapitalizowaną wartość przyjmuje się przy wieku do 15 lat 18-krotną, ponad 15 do 25 lat 17-krotną, ponad 25 do 35 lat 16-krotną, ponad 35—45 — 14-krotną, ponad 45—55 — 12-krotną, ponad 55—65 — 8 i półkrotną, ponad 65—75 — 5-krotną, ponad 75—80 — 3-krotną, ponad 80 lat 2-krotną wartość jednorocznego użytkowania lub świadczenia.

b) w razie o ile czas trwania uprawnienia jest uzależniony od życia **kilku osób** w ten sposób, że w razie śmierci którejkolwiek z tych osób gaśnie prawo do użytkowania — wówczas miarodajną jest skala podana pod a) wedle wieku osoby **najstarszej;**

c) w razie, jeżeli uprawnienie gaśnie dopiero ze śmiercią **wszystkich osób** — wówczas obliczyć należy wartość według wieku osoby **najmłodszej;**

d) w razie ograniczenia uprawnienia z góry oznaczonym terminem — ustalić wówczas należy skapitalizowaną wartość według następującej tabeli:

Ilość lat	Skapitalizowana wartość Mk.	Skapitalizowana wartość fen.	Ilość lat	Skapitalizowana wartość Mk.	Skapitalizowana wartość fen.
1	1	0.0	43	21	18.6
2	1	96.2	44	21.	37.1
3	2	88 6	45	21	54.9
4	3	77.5	46	21	72.0
5	4	63 0	47	21	88 5
6	5	45 1	48	22	04.3
7	6	24.2	49	22	19.5
8	7	00.2	50	22	34 2
9	7	73.3	51	22	48.2
10	8	43.5	52	22	61.8
11	9	1[illegible].1	53	22	74.8
12	9	76.0	54	22	87 3
13	10	38 5	55	22	99.3
14	10	98.6	56	23	10.9
15	11	56 3	57	23	22.0
16	12	11.8	58	23	32.7
17	12	65.2	59	23	43.0
18	13	16.6	60	23	52.8
19	13	65 9	61	23	62.4
20	14	13 4	62	23	71.5
21	14	59.0	63	23	80 3
22	15	02.9	64	23	88.7
23	15	45.1	65	23	96.9
24	15	85.7	66	24	04.7
25	16	24.7	67	24	12.2
26	16	62,2	68	24	19.4
27	16	98.3	69	24	26.4
28	17	33.0	70	24	33.0
29	17	66.3	71	24	39.5
30	17	98 4	72	24	45.6
31	18	29.0	73	24	51.6
32	18	58.9	74	24	57 3
33	18	87.4	75	24	62.8
34	19	14 8	76	24	68.0
35	19	41.1	77	24	73.1
36	19	66.5	78	24	78.0
37	19	90.8	79	24	82.7
38	20	14.3	80	24	87.2
39	20	36.8	81	24	91.5
40	20	58.5	82	24	95.7
41	20	79.3	83	24	99.7
42	20	99.3	84 i wyżej	25	00.0

e) w razie ograniczenia uprawnienia nie tylko z góry oznaczonym terminem, lecz też czasem życia jednej lub kilku osób — wówczas obliczona skapitalizowana wartość nie może przekroczyć sum ustalonych w tabeli pod a) i d).

f) Jeżeli suma użytkowań lub świadczeń nie jest ustaloną — wówczas — obliczyć należy skapitalizowaną wartość na podstawie sumy uiszczonej w ostatnim roku;

g) jeżeli zaś cały rok użytkowań i świadczeń jeszcze nie upłynął — wówczas obliczyć należy skapital. wartość na podstawie sumy, aka przypuszczalnie uiszczona będzie w bieżącym roku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr Norbert Salpeter.

Rząd a samopomoc społeczna

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 stycznia.

Jak się dowiadujemy, rząd poczynił kroki celem wydatniejszego poparcia spółpracy towarzystw związków i reprezentacyj interesów, w poszczególnych grupach zawodowych. Obecny bowiem stan rzeczy nie przyczyniał się do polepszenia sytuacji gospodarczej. Reprezentacje interesów i związki publicznego charakteru występowały do rządu z szeregiem postulatów i żądań, nie przyczyniając się ze swej strony jednakże do umniejszenia funkcyj i zakresu działania **czynnika rządowego.** Otóż obecnie ma nastąpić zasadnicza zmiana we wzajemnym stosunku tych instytucyj i rządu.

Rząd gotów jest wystąpić z wydatniejszem poparciem finansowem samopomocy społecznej, chce jednak z drugiej strony część zadań i funkcyj dotąd spoczywających w ręku państwa, przełać bezpośrednio na instytucje i związki, o których mowa. Ma się w ten sposób dokonać ostateczna likwidacja etatyzmu i związana z nią redukcja wydziałów i referatów naszych władz centralnych i lokalnych.

Szczególnie ma być wyzyskana działalność Kółek rolniczych i towarzystw rolniczych, dalej Izb handlowych i przemysłowych, szeregu Związków

producentów i i. W ten sposób np. zuoszonoby zwolna biura ekonomiki rolnej, przemysłowej itd., istniejące przy szeregu władz centralnych, a funkcje tych organów przejmowałyby towarzystwa i organizacje publicznego charakteru. Państwo będzie subwencjonować rocznemi dotacjami odnośne związki i towarzystwa, żądając jednakże w zamian obsługi w określonym kierunku, dostarczania materjałów itd.

Sprawa reformy rolnej

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 stycznia.

Sprawa reformy rolnej, jakkolwiek ucichła nieco z powodu powołania nowego rządu, zaczyna znowu zajmować umysły stolicy i koła fachowe. Pierwsi zabrali głos ziemianie, powołując do życia swój własny organ codzienny pt. „Dzień polski“. Główną atrakcją pisma poza zwyczajnymi codziennymi rubrykami i nieco mdłym kierunkiem (czy brakiem tegoż) politycznym, jest dobrze ze stanowiska interesów wielkiej własności prowadzony dział agrarny. Znać tu pióro p. Steckiego i jego pomocników. Oczywiście „Dzień polski“ stoi na stanowisku bezwzględnego zwalczania wszelkiej reformy rolnej.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że Centralny związek kółek rolniczych uruchamia w najbliższych dniach specjalny oddział ekonomiki rolnej w związku z małą własnością, której służą przedewszystkiem Kółka rolnicze. Ma to znaleźć również oddźwięk wydawniczy, trzeba bowiem przyznać, że wielka własność, zgrupowana w Centr. Tow. rolniczem Związku Ziemian postawiła akcję wydawniczą na wysokim poziomie.

Zanosi się więc na zaciętą walkę o reformę rolną. Obawiamy się, że i obecny rząd może załamać się na tej właśnie kwestji. Minister Grabski podobno słyszeć nie chce o reformie rolnej ze względu na obecny stan skarbowości i w tej mierze niewątpliwie ma rację.

Uważamy ten stan rzeczy za wysoce niebezpieczny dla ogólnego pokoju państwa. Reformy rolnej nie należy lekceważyć, gdyż w państwie o znacznej przewadze produkcji i ludności rolnej, może to mieć następstwa brzemienne w nieobliczalne skutki. Z drugiej strony skarb państwa nie może na cele reformy ponosić żadnych ofiar finansowych, lecz to nie jest niezbędne, skoro parcelacja może przy racjonalnem jej postawieniu doskonale sama się sfinansować, jak to miało miejsce powszechnie niemal przed wojną w postaci dobrowolnej parcelacji. W tym kierunku musi iść postęp reform rolnych, których jednak żadną miarą nie należy odkładać ad calendes graecos, utrzymując cały sztab urzędników ziemskich.

Światowy rynek zbożowy

ŚWIATOWA PRODUKCJA KARTOFLI
w milionach kwintali

Rok	1923	1922*	Przeciętnie w r. 1909 do 1913
Europa (18 państw)	871,2	1,086,8	983,9
Kanady i St. Zjedn.	137,2	149,9	118,6
	1,008,4	1,236,7	1,102,5

Produkcja w r. 1923 zmalała więc w porównaniu z r. 1922, zbliża się jednak do dat przedwojennych. Zmniejszenie jednak produkcji r. 1923 pozostaje w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi wielu krajów europejskich (przymrozki w maju).

PRODUKCJA BURAKÓW
w milionach kwintali

	1923	1922	przeciętnie 1909/1913
Europa	237,2	252,7	309,6
Kanada i St. Zjedn.	62,2	48,7	45,5
Razem	299,4	307,4	355,1

I tu produkcja buraków cukrowych zmniejszyła się nieznacznie, wykazując jednak zmniejszenie o 16% w porównaniu z czasem przedwojennym.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZBÓŻ
w milionach kwintali

	1923	1922	przeciętnie
Pszenica	896,5	803,8	772,0
Żyto	242,5	210,2	256,6
Jęczmień	244,8	217,0	238,0
Owies	517,5	452,6	484,2

Produkcja zbóż zwiększyła się wydatnie w r. 1923 w porównaniu z r. 1922, przewyższając nawet produkcję przedwojenną, wyjątek bardzo nieznaczny stanowi tylko żyto.

Widzimy więc, że światowa produkcja ziemiopłodów nie wykazuje bynajmniej zastoju, owszem prawie we wszystkich kierunkach i gałęziach widzimy postęp, który pozostaje w związku z coraz większem używaniem nawozów sztucznych i powrotem w ogólności do zasad racjonalnej gospodarki rolnej.

Dla stosunków polskich ma to specjalne znaczenie, skoro statystyka zasiewów wykazuje w Polsce 4,0 i 4,1 stopni tz. stan dobry (5 wyborowy).

Stan aprowizacyjny Europy wchodzi tedy zwolna w stan normalny, wyłączając tu i ówdzie nawet polepszenie zbiorów, dzięki intenzywniejszej gospodarce.

*) Por. Institut International d'Agriculture, Rome 1924. Rome, Bulletin de statistique Agricole et commerciale.

Nasz tranzyt przez Tryjest

Tryest, jako wielki, odpowiadający wszelkim nowoczesnym wymaganiom pod względem urządzeń i świetnie położony, powinien stać się ważnym punktem tranzytowym dla polskich towarów wysyłanych w kierunku portów morza Śródziemnego, Dalekiego Wschodu i Południowej Ameryki. Położony w najgłębszym zakątku morza Adrjatyckiego na północ jest on najmniej oddalonym portem włoskim od Polski. Przestrzeń, dzieląca port Tryesteński od Lewantu, Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz od północnego wybrzeża Afryki (średnio 3000 klm), jest znacznie mniejsza od przestrzeni dzielącej porty północne od wspomnianych krajów. Wobec tego koszta przewozu z Polski do Lewantu przez Triest są znacznie mniejsze, niż przez porty północne (Hamburg, Brema).

Główne linje kolejowe, łączące Polskę z Triestem, są następujące:

1) Linja kolei południowej dwutorowa: Triest—Postoja (Adelsberg) — Lublana — Graz. Jest to najszybsze połączenie z Wiedniem, lecz posiadające tę wadę, iż na znacznej przestrzeni trzeba korzystać z tranzytu przez terytorjum Jugosłowiańskie.

2) Linja dwutorowa: Triest—Udine—Pontebba—Tarvis—Villach—St. Michel—Wiedeń (omija Jugosławję). Jest to połączenie znacznie dłuższe od poprzedniego.

Obie te linje są technicznie bardzo dobrze zaopatrzone i wytrzymują znaczne obciążenie transportów.

Wkrótce ma być wybudowana nowa linja kolejowa: Tryest—Predil wzdłuż doliny Isonzo, która będzie omijała Jugosławję.

Towarzystwa okrętowe, z których największem i napoważniejszem jest „Lloyd Triestino“ (dawn. Lloyd Austrfaco) odznaczają się solidnością. Okręty odchodzą regularnie, ryzyka transportowego nie ma prawie zupełnie, co na rozwój stosunków handlowych międzypaństwowych wpływa niezmiernie dodatnio.

Organizacja portu jest nawskróś nowoczesna. Zarząd port sam zajmuje się wyjednywaniem wagonów od kolei, pośredniczy w załatwianiu manipulacyj celnych, kontroluje robotników portowych i t. p.

Tryest w stosunku do Polski będzie przedewszystkiem odgrywał ważną rolę jako punkt tranzytowy. W ogromnej mierze będzie on mógł ułatwić wyrobom polskim przenikanie do Lewantu, gdzie były one dobrze znane już przed wojną. Sprawa tranzytu przez Tryest jest szczególnie aktualną ze względu na zawarte umowy handlowe z Turcją i Japonją. Jego znaczenie tranzytowe może stać się doniosłe również ze względu na nasz eksport do Chin oraz do Związku Poł. Państw Afrykańskich. Lewant mógłby się stać poważnym odbiorcą w pierwszej linji polskich towarów włókienniczych, wyrobów metalowych, drzewnych i niektórych artykułów chemicznych. Z Lewantu będziemy sprowadzali poza owocami południowemi, które już są importowane do Polski przez Tryest, niektóre ważne dla nas surowce, jak skóry, garbniki, bawełna, wełna i t. d. Przy dogodnych warunkach tranzytowych opłacałoby się równie sprowadzać przez Tryest kawę [illegible] Tryest będą szły tranzytem do Polski t. zw. agrumy, t. j. pomarańcze i cytryny, a nadto oleje.

Wspomnieliśmy o możliwości korzystania z Tryestu, jako punktu tranzytowego przy wysyłaniu naszych towarów na Daleki Wschód. Należy zaznaczyć, iż z krajami Dalekiego Wschodu Tryest utrzymuje ożywione stosunki od lat kilkunastu.

Przez Tryest mogłyby obecnie na Daleki Wschód być wysyłane towary następujące: przędza i tkaniny bawełniane oraz wełniane, płótno, kołdry, wyroby przemysłu metalowego, jak: surowiec żelazny, stal, gwoździe, szpilki, wyroby emaljowane i platerowane, wyroby przemysłu mechanicznego, jak np. maszyny rolnicze i warsztaty tkackie, meble gięte i zabawki z drzewa, wyroby szklane itp. Towary te mogłyby z łatwością znaleźć zbyt w Chinach i częściowo również i w Japonji.

Tryest mógłby stać się portem pomocniczym Polski, nie tylko ze względu na tranzyt towarów, lecz również ze względu na przewóz emigrantów, (szczególnie do Palestyny i poł. Ameryki), tym bardziej, iż odnośne ułatwienia i opieka ze strony rządu włoskiego są zapewnione w umowie handlowej polsko-włoskiej (art. 16).

Sprawa korzystania z Tryestu jako podstawy tranzytowej dla towarów naszych, idących na Daleki i Bliski Wschód, jest obecnie aktualna z tego względu, iż na podstawie rozporządzenia Ministra Kolei Żelaznych z 13 sierpnia b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, p. 644) została zaprowadzona między Tryestem na przewóz przesyłek zwyczajnych bezpośrednia komunikacja, której brak szczególnie dotkliwie odczuwał nasz przemysł włókienniczy, niewątpliwie ze wszystkich gałęzi przemysłu najbardziej zainteresowany w możności przesyłania towarów tranzytem przez Tryest.

PRZEWALUTOWANIE KAPITAŁÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Izbę Handlową w Katowicach, iż w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie w sprawie przejścia na walutę polską **spółek akcyjnych oraz komandytowych na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego.**

Wedle tego rozporządzenia spółki akcyjne oraz komandytowe na akcje, posiadające siedzibę na g. ślą-

Frank waloryzacyjny na 10-go stycznia wynosi 1,950.000 Mkp.

...skiej części województwa Śląskiego, których akcje opiewały w dniu 1 listopada 1923 r. na marki niemieckie, obowiązane są oznaczyć wysokość kapitału zakładowego i wysokość kwoty na jaką akcje opiewają w markach polskich najpóźniej do 1/II. 24 r.

Przy oznaczaniu, przewidzianem w § 1. nie można wysokości kapitału zakładowego i wysokości kwoty, na jaką opiewają akcje, podać w kwotach wyższych od tych, w jakich podane były w markach niemieckich.

Oznaczenie kwoty, na jaką akcje w markach polskich opiewają, nie może naruszyć postanowień niemieckiego kodeksu handlowego co do minimalnej wysokości nominalnej wartości akcje.

Spółki powołane w § 1., o ile akcyj, opiewających na marki niem. nie wymienią na akcje, opiewające na marki polskie, obowiązane są najpóźniej do 1 maja 1924 r. przestemplować akcje, opiewające na marki niemieckie w ten sposób, aby kwota, na jaką opiewają, uwidoczniona na nich została w markach polskich.

Przestemplowanie odbyć się winno pod kontrolą Urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Minister Skarbu: Grabski.

Z PRZEMYSŁU METALOWO-GALANTERYJNEGO. Po rozpadnięciu Austrji dał się odczuć żywy brak galanterji metalowej, zwłaszcza zastaw stołowych, przyborów kościelnych i innych wyrobów galanteryjnych ze srebra i mosiądzu. Nowe przedsiębiorstwo tego działu wytwórczości powstało u nas w ubikacjach dawnej fabryki M. Jarra, jako kooperatywa fachowych pracowników pod firmą: **„Wytwórnia wyrobów srebrnych i metalowych, Sp. z ogr. odp."** We wrześniu 1922 r. przystąpiło dwunastu ukwalifikowanych brązowników, tokarzy, rytowników i odlewaczy z nieznacznym kapitałem zakładowym do założenia współdzielczej pracowni, a dzisiaj wre intensywna praca w pięciu salach dawnej fabryki Jarry. Wytwórnia posiada własną prasę i młot motorowy, walce do walcowania metali, dwie prasy ręczne i siedm tokarni szybkobieżnych. Ponadto dysponuje fabryka odlewarnią i halą galwanizacyjną, oraz motorem o sile 15 koni. Zajętych jest obecnie około 60 robotników a fabrykaty Wytwórni znajdują żywy zbyt w kraju i poza jego granicami, szczególnie w Rumunji, która zdawna od nas sprowadza galanterję metalową. Produkcja obejmuje artykuły srebrne i platerowane jak kompletne serwisy, noże, widelce, łyżki, nakrycia stołowe i przedmioty dekoracyjne jak wazy, półmiski, dalej lichtarze, świeczniki elektryczne i gazowe, w końcu wszelkiego rodzaju wyroby kościelne z półszlachetnych i szlachetnych metali. Surowce pochodzą wyłącznie z kraju, między innemi blacha mosiężna polskiej Huty Miedzi w Poznaniu.

Planowane, bardzo znaczne rozszerzenie tak pięknie prosperującej kooperatywy fachowców działu metalowo-galanteryjnego natrafia jedynie na pewne trudności w znalezieniu dalszych ukwalifikowanych sił roboczych. O ile Wytwórnia trudność tę przezwycięży i zdobędzie własny objekt fabryczny, czeka ją szybki rozkwit i perspektywa dalszego wyrugowania z rynków wewnętrznych drogiej i często niesolidnej konkurencji zagranicznej.

PRZED PONOWNĄ ZNIŻKĄ CEN WĘGLA CZESKIEGO. Czeskie Ministerstwo pracy zamierza przystąpić do rewizji cen węgla, zwłaszcza węgla brunatnego dla celów przemysłu. Równocześnie ministerstwo pracy zarządziło rewizję organizacji sprzedaży węgli w celu usunięcia wszelkich zbytecznych organów i przystosowania zarobków handlarzy węgla do obecnej siły kupna korony czeskiej. (Rewizja cen węgla byłaby wskazaną również i u nas. Przyp. Red.).

P. STOMNIAKOW O STOSUNKACH HANDLOWYCH ROSYJSKO-NIEMIECKICH. Radjo moskiewskie komunikuje: Przedstawiciel Związku republik sowieckich w Niemczech, Stomoniakow, przybył do Moskwy. Oświadczył on w wywiadzie z przedstawicielami prasy, iż handel niemiecko-słowacki, po osiągnięciu maksimum intensywności w październiku ub. roku osłabł następnie cokolwiek z powodu kryzysu, jaki się ujawnił w Niemczech i jaki spowodował zmniejszenie popytu na surowce rosyjskie. Eksport zboża rosyjskiego do Niemiec — wedle informacji Stomoniakowa — osiągnął cyfrę 1,100.000 ton. Ogółem rosyjskie przedstawicielstwo handlowe w Niemczech zawarło w roku ubiegłym tranzakcyj na 160 miljonów rubli złotych, przyczem dwie trzecie tej sumy dotyczą eksportu, a jedna trzecia importu. Zdaniem delegata sowieckiego, Niemcy bez względu na ich przyszłość polityczną, odgrywać będą zawsze zasadniczą rolę w życiu ekonomicznem Rosji sowieckiej.

FUZJA STALOWNI BLECKMANN I SCHOELLER. Z Wiednia donoszą o zamierzonem połączeniu dwóch największych hut stalowych, których wyroby zdobyły sobie sławę na wszystkich niemal rynkach świata. W najbliższych dniach odbędą się walne zebrania obu spółek akcyjnych celem ustalenia warunków fuzji. Nowe przedsiębiorstwo łączyć będzie nazwy obu firm. Akcjonarjusze Bleckmanna otrzymać mają za 25 akcyj Bleckmana 26 akcyj Schoellera.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE WE FRANCJI. Władze sowieckie powierzyły firmom francuskim za pośrednictwem p. George Muller wykonanie wszystkich aparatów i instrumentów, związanych z wprowadzeniem w Rosji sowieckiej systemu metrycznego. W celu wykonania powyższego ma być utworzone konsorcjum, rozporządzające 30 miljonami franków, przyczem wartość całego obstalunku ma wynosić około 300 miljonów franków. Rząd sowiecki nie wnosi żadnego kapitału do powyższego przedsiębiorstwa, a wzamian za udzieloną koncesję odpowiedniej grupie ma uzyskać 51 proc. zysków. Część obstalunków ma być wykonana w utworzonej w tym celu specjalnej fabryce w Moskwie.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	8/I.
P. T. H. I—V.	1700—2200	1450—1500
„Impex"	250—320	160—170
„Pharma" (B. Jawornicki)	3200—3500	2300—2800
Bracia Rolniccy Iem.	1000—1200	550
„Polski Głob"	800—850	375-500
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska		475
Zieleniewski I—IV em.	67500—70000	55000—57000
Warsz. Parowozy I—III em.	3000—3500	2700—2850
Cegielski, Poznań I—IX	5700—6000	5000—5300
„Potęga" Tow. huty żel.		36000
„Lemesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	4400—5000	3900—3950
„Pocisk"	3300	
Automotor	1400—1500	
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	73000—80000	64000—66000
Siersza	38000—39000	30500—34000
Tepege	15500—16800	11500—13100
Polska Nafta	2500—4200	1750—1850
Oikos		19000
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2200—2800	1700—1950
Pezet	1200	850
Strug	8400—8500	7000—7500
Syndykat Kosz., Kraków	1150—1400	1000—1050

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	8/I.
Tłuszcze Trzebinia	23000	15500-17000
„Krakus"	7500—8000	6800—7100
Porcelana Ćmielów	8800—9200	7100—7200
Fabr. cukr. w Chodorowie	25000—32000	19000—21000
Elektr. Siersza I—IV em.	2400—3000	2000—2750
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	4700—4850	3800
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	2400—3000	1850—2000
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		
Ziemski Bank Kredyt.	1500—2100	900—1050
Powszechny Bank Kredyt.	550—600	550—600
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	475—500	425-500
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	26000—30000	18500-22000
Rohn Zieliński		2800
A. Piasecki		5200
„Agrochemja"	3500-3550	2800-3000
„Teropol"	550—600	400—450
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Karta się znowu odwróciła, wprawdzie na giełdzie pieniężnej dolar dalej zwyżkował, ale w porównaniu z kursami w wolnym obrocie z wczorajszego wieczora, kurs walut się obniżył. To lekkie zachwianie, a raczej wstrzymanie pędu zwyżkowego dolara starczyło, aby na giełdzie efektów a przedewszystkiem na pogiełdzie rozpętać zwyżkę w takich rozmiarach w jakich jej dzisiaj nie oczekiwano.

Wzmocnienie tendencji spowodowane zostało również pogłoskami o bliskiem przeszacowaniu nominalnych wartości akcyj t. zn. zwaloryzowaniu tychże, co zresztą byłoby logiczną i naturalną konsekwencją wprowadzonej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego waloryzacji.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 160.000. Gazy 180.000—300.000. Len 6,500—6,700. Nitrat 2.500. Nafta Krosno 15.000—16.000. Gloria 1750. Huta szkła Krosno 6,000. Węglówki 400. Azot 2800—3100. Olkusz 5000. Lokomotywy 6500—7000.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 11.700—11.800.

Czeki: Nowy Jork 11,800—11.300, Londyn 49.250. Zurych 2.000. Paryż 600, Praga 320—340, Wiedeń 162—166.

GIEŁDY KRAJOWE

—o—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 9 stycznia. **Nowy Jork 9,000.000—9,750.000. Londyn 43,000.000—41,850.000. Paryż 500.000—475.000. Wiedeń 140—133. Praga 289.000 do 282.000. Włochy 430.000. Belgja 430.000—420.000 Budapeszt 1,710.000—1,695.000. Holandja 3,768.000 do 3,740.000. Frank złoty 1,910.000. Bony złote 1.600.000—1,500.000.**

Giełda lwowska

Lwów, 9 stycznia. (Cyfry w tysiącach). **Bank hipot. 290. Bank przem. 2275,, Bank Pow. kred. 650, Bank ziemski kred. 1450, Browary lwowskie 44.500 Chodorów 23.500, Cegielski 5100, Gałota 2000, Polski Glob 800, Tohan 1800, Kabel 3200, Karpalit 2900 Ćmielów 7200, Niemojowski 3400, Oikos 22.000, Parowozy 2950, Pezet 1100, Pocisk 5500, Polska nafta 2350, Rakszawa 22.000, Rohn, Zieliński i Ska 2200, Sole potasowe 26.750.**

GIEŁDA LWOWSKA ZBOŻOWA.

Lwów, 9 stycznia. Pszenica krajowa 23.500—25.000, żyto małopolskie 14.000—14.500, jęczmień małopolski browarniany 13.000—13.500, owies małopolski 11.800—12.300, mąka pszenna 40 prc. (0) 50,000, mąka pszenna 55 prc. (1) 42.000, mąka pszenna 70 prc. (2) 35.000, mąka żytnia 60 prc. (0) 33,000, mąka żytnia 70 prc. (1) 30.000, otręby pszenne (netto bez worka) 9.000, otręby żytnie (netto bez worka) 8.500. Giełda bardzo licznie odwiedzana. Tranzakcje minimalne: ogólny obrót zaledwie 20 ton. Tranzakcje owsem, jęczmieniem. Podaż słaba. Popyt na zboże twarde i ziemniaki. Ceny w relacji dolarowej nie ulegają zmianie; pszenica 2.75, żyto 1.65, owies 1.40, jęczmień 1.50. Tendencja utrzymana. Usposobienie rezerwowane.

—ooo—

GIEŁDY ZAGRANICZNE

—o—

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 9 stycznia. Otwarcie giełdy. **Nowy Jork 5.74 i trzy czwarte. Londyn 24.58 i pół, Paryż 28.58 i pół, Wiedeń 80.90, Praga 16.70 i jedna czwarta, Włochy 24.75, Belgja 24.75, Budapeszt 2.75, Sofja 412 i pół, Holandja 216 i trzy czwarte, Bukareszt 2.92 i pół, Belgrad 442 i pół.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Feliks Jabłoński.
Z drukarni Ludowej w Krakowie.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada